

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 4)
z dnia 7 stycznia 2020 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 4)

7 stycznia 2020 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat aktualnej sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w świetle „VI Raportu dotyczącego sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej – 2018 r.”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Cezary Maliszewski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Ewa Przychodaj** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Kacper Gwardecki** referent w Wydziale Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Bernard Gaida** przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, **Roman Kwiatkowski** prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce wraz ze współpracownikami, **Igor Lendorf** redaktor „Żydowskiego Kalendarza Historyczno-Kulturalnego”, **Ludomir Molitoris** sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce oraz dr hab. **Lech Nijakowski** kierownik Zakładu Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W posiedzeniu wzięł udział **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych Kancelarii Sejmu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu, witam państwa bardzo serdecznie na pierwszym posiedzeniu w nowym roku. Miło wszystkich państwa widzieć.

Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat aktualnej sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w świetle „VI Raportu dotyczącego sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej – 2018 r.”.

Czy są jakieś uwagi do porządku?

Jeśli nie, to porządek dzienny uważam za przyjęty.

Przystępujemy w związku z tym do realizacji przyjętego porządku dziennego. Proszę przedstawiciela Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o przedstawienie informacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Cezary Maliszewski:

Dzień dobry państwu.

Dziękuję pani przewodniczącej.

Szanowni panie i panowie posłowie, goście zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie Komisji, nazywam się Cezary Maliszewski i pełnię funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Z upoważnienia pana ministra przedstawię informację dotyczącą VI raportu, zgodnie z prośbą pani przewodniczącej.

Słowem wstępu, pragnę państwu nakreślić, jakie jest miejsce VI raportu w przygotowywanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji systemie raportowania dotyczącym mniejszości narodowych i etnicznych. Jest to szósty raport przygotowy-

wany na mocy przepisów art. 31 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z roku 2005. Swoim zakresem VI raport obejmuje lata 2015-2016. Jest to jeden z trzech raportów, które stale przygotowujemy. W zeszłym roku przygotowaliśmy także czwarty raport o sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, którego przygotowanie zostało na nas nałożone przepisami konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Obecnie przygotowujemy także kolejny już raport, którego przygotowanie jest obowiązkiem wynikającym z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych. VI raport jest jednym z trzech raportów przygotowywanych stale i okresowo przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tym roku przygotowujemy raport za lata 2017-2018, a w przyszłym roku dołożymy wszelkich starań, żeby raport za lata 2019-2020 został już przyjęty przez Radę Ministrów w roku 2021.

Odnosząc się do informacji na temat samej już treści raportu – w swojej części pierwszej zawiera on informacje opisowe dotyczące tego, jaka jest liczebność przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w Rzeczypospolitej Polskiej. Raport bazuje na danych uzyskanych w czasie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z roku 2011. Wszystkie raporty, które przygotowujemy, są porównywalne w takim zakresie, że bazują na tych samych danych wyjściowych. Następny spis powszechny będzie przeprowadzony w roku 2021. Wszelkie raporty przygotowywane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji będą już bazowały na nowych, zaktualizowanych danych. Niemniej na chwilę obecną jedynymi miarodajnymi, rzetelnymi i porównywalnymi danymi są te, których dostarczają wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r. Takie też dane są uwzględnione w treści raportu obejmującego lata 2015-2016.

Tak jak już powiedziałem, część pierwsza raportu przedstawia informacje o liczebności i rozmieszczeniu przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych, wszelkie dane demograficzne i statystyczne, informacje o samych mniejszościach, takie jak kluczowe organizacje, tygodniki, publikacje wydawnicze, aktywność, wydarzenia kulturalne. Raport w tej kwestii jest chyba najbardziej kompleksową i rzetelną informacją, jaką w tej chwili można uzyskać na temat sytuacji mniejszości, jeżeli chodzi o zakres opisowy, żeby się dowiedzieć, co się dzieje, kto coś organizuje, kto jest aktywny i gdzie można spotkać największe skupiska przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych.

Część opisowa odwołuje się również do załączników, które zostały przekazane szacownej Komisji, gdzie mamy już bardziej szczegółowe dane demograficzne, takie jak aktywność zawodowa, podział ze względu na płeć i wiek. To wszelkie dane demograficzne z narodowego spisu powszechnego, które uzyskaliśmy.

Przechodząc już z części opisowej do tej chyba najważniejszej, jaką jest ocena sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych na tle informacji zawartych w VI raporcie, należy zwrócić uwagę na to, że mamy pewne dwa obszary, z perspektywy których należy patrzeć na sytuację mniejszości narodowych i etnicznych. Mam nadzieję, że prawnicy mnie za bardzo nie skrytykują. Mamy tutaj taką warstwę normatywną i deklaratywną.

Mamy przepisy konstytucji Rzeczypospolitej oraz ustaw szczegółowych, takich jak Kodeks pracy, Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, w których jest wyraźnie zaznaczony zakaz dyskryminacji kogokolwiek ze względu na jego przekonania oraz przynależność narodową i etniczną. Jest to szerszy katalog, określony w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale także w przepisach prawa międzynarodowego przyjętych przez Rzeczpospolitą. Tutaj trzeba wspomnieć m.in. o przepisach prawa europejskiego oraz ustawy z roku 2010, wdrażającej niektóre przepisy prawa europejskiego, jeżeli chodzi o kwestię równego traktowania. Mamy więc taką warstwę deklaratywną, gdzie wyraźnie jest położony nacisk na zakaz dyskryminacji kogokolwiek, jeżeli chodzi o zatrudnienie. Nie można dywersyfikować czy dyskryminować kogokolwiek i uniemożliwiać mu podjęcie pracy – czy to w służbie publicznej, jak wynika z przepisów konstytucji, czy w jakimkolwiek innym zakładzie pracy – z powodu jego przynależności narodowej i etnicznej. Mamy wyraźnie penalizowane w przepisach karnych jakiegokolwiek nawoływanie do nienawiści i podejmowanie działań dyskryminujących jakąkolwiek społeczność ze względu na jej

przynależność do mniejszości narodowej czy etnicznej. Oprócz Kodeksu pracy mamy m. in. ustawę o promocji zatrudnienia, jak też przepisy dotyczące służby publicznej. Jak już powiedziałem, każdy ma prawo do pracy i służby w organach administracji publicznej, służby na rzecz państwa, bez względu na przynależność narodową i etniczną.

Tak jak mówię, to są przepisy z warstwy deklaratywnej, takiej negatywnej, która coś zakazuje, ale mamy też całą warstwę normatywną, która jest proaktywna. To znaczy, że umożliwia aktywne wspieranie przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych, rozwijanie ich tożsamości kulturowej, rozwijanie i ochronę ich języka, jak i prowadzenie wszelkich działań, które służą podtrzymaniu tożsamości mniejszościowej.

Tutaj w pierwszej kolejności zaznaczę rolę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, który dla wielu organizacji działających na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych jest jednym z głównych donatorów działań podejmowanych na rzecz zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości. Mamy także inne organy, które podejmują działania w tym zakresie. Mamy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowe Centrum Kultury, jak też Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Mamy wiele instytucji, które na podstawie przepisów prawa w sposób aktywny przyczyniają się do rozwoju i zachowania tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych. Mamy kwestie edukacyjne, które leżą w bezpośredniej właściwości Ministra Edukacji Narodowej, czyli umożliwienie przedstawicielom mniejszości nauki i rozwoju własnego języka oraz pamięci o własnej historii.

Mamy takie instytucji jak Instytut Pamięci Narodowej, który w swoich licznych badaniach naukowych podejmuje kwestie mniejszościowe. Mam wrażenie, że słowo „kontrowersyjne” w tej kwestii jest za mocne, ale nie przychodzi mi do głowy lepsze określenie, więc pozwolę sobie go użyć. Kwestie kontrowersyjne stają również na forum Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, gdzie przedstawiciele IPN w sposób aktywny podejmują polemikę z uwagami, jakie przedstawiciele mniejszości zgłaszają do działań czy badań naukowych podejmowanych przez IPN.

W warstwie aktywnej, jak powiedziałem, mamy również prawo mniejszości do dostępu do publicznych środków przekazu, do korzystania z audycji radiowych i telewizyjnych skierowanych do mniejszości narodowych i etnicznych oraz w języku mniejszości. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jest aktywnym podmiotem, którego dotacje celowe kierowane są również na tworzenie i emitowanie audycji radiowych i telewizyjnych. Oczywiście, mamy publicznych operatorów telewizyjnych. To chyba nie jest najwłaściwsze określenie. Mamy telewizję publiczną i oddziały regionalne. W raporcie są wszelkie informacje o tym, ile było godzin audycji radiowych i telewizyjnych, jakie były tytuły i jakie czasy emisji poszczególnych audycji. Ta kwestia również jest aktywnie i stale podnoszona przez przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych na forum komisji wspólnej. Wydaje mi się, że szereg wątpliwości w tej kwestii jest na bieżąco rozwiązywanych.

Jeżeli chodzi o warstwę merytoryczną i drugą część raportu, wydaje mi się i mam nadzieję, że informacje, które przedstawiłem, są wystarczającym uzupełnieniem tych informacji, które przekazaliśmy w piśmie do szanownej Komisji oraz samego raportu. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że kwestia mniejszości narodowych i etnicznych jest wieloaspektowa, więc oprócz warstwy penalizującej, zakazującej – i to na poziomie konstytucyjnym oraz ustawowym, a także w środowisku międzynarodowym – w kwestii zakazu dyskryminacji, mamy również proaktywne działania i możliwości korzystania przez mniejszości z publicznych pieniędzy na rzecz zachowania i rozwoju swojej tożsamości kulturowej.

Jeżeli chodzi o ocenę sytuacji mniejszości w świetle VI raportu to jakakolwiek ocena z mojej strony miałyby tutaj charakter troszeczkę subiektywny. Na tle krajów europejskich sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych, szans i możliwości, jakie stwarza prawodawstwo RP, wydaje się bardzo dobra. Oczywiście, znajdują się kwestie różnicy zdań i opinii pomiędzy organami administracji publicznej a przedstawicielami mniejszości, ale wydaje mi się, co zauważyłem ze swojego doświadczenia, że są na bieżąco rozwiązywane na forum Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Ciało to właśnie ku temu zostało powołane.

Przepraszam, że tak spojrziałem na swoje notatki, czy to wszystkie informacje, które chciałem w tej chwili przekazać.

Oczywiście, to wszystko, co chciałem w chwili obecnej powiedzieć. Pozwolę sobie poczekać na ewentualne pytania, które mogą paść.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę zaproszonych gości zabierających głos o przedstawienie się do protokołu. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Molitoris:

Ludomir Molitoris, sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce i członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Przyznam, że jestem zaskoczony tym, że w przesłanym przez państwa dokumencie brakuje mi jednego załącznika – otóż, uwag zgłoszonych przez mniejszości narodowe, bowiem na tej podstawie, że to zostanie załączone jako uwagi, zaakceptowała ten raport i przyjęła go komisja wspólna. Tego w przesłanym do mnie dokumencie nie ma a to są bardzo ważne rzeczy, gdyż nie podzielamy tak euforycznego podejścia, że mamy wiele możliwości. Od możliwości do realizacji jest jeszcze daleka droga.

Panie dyrektorze, pana nie było bowiem w departamencie w okresie, którego dotyczy raport, on dotyczy lat 2015-2016. Otóż, wówczas pod koniec 2016 r. departament zane-gował całą współpracę i wymianę poglądów z mniejszościami. Wtedy w grudniu 2016 r. dowiedzieliśmy się, że wszystkie umowy i wszystkie procedury, które zostały do grudnia przyjęte, ulegają uchyleniu i nic nie obowiązuje. Wtedy weszliśmy w rok 2017 ze strasznymi problemami.

Otóż, w raporcie jest twierdzenie, jeśli chodzi o Ministerstwo Edukacji Narodowej, iż wydawane są książki do nauki języka słowackiego. Podkreśliliśmy to w naszych uwagach. Oczywiście, że tak, ale one były wydawane przed 1989 r. Obecnie w okresie, którego dotyczy raport, żadnych książek słowackich do nauki nie wydano a tego w raporcie nie ma. Zgłosiliśmy taką uwagę i dowiadujemy się, że to są nasze subiektywne odczucia, więc zapytaliśmy MEN, gdzie są te podręczniki.

Podobnie jest np. z subwencją oświatową. Dowiedzieliśmy się z tego raportu, że bardzo duże środki – od 1,4 mln zł z groszami do 1,8 mln zł – przeznaczane są na nauczanie języka słowackiego. Poprosiliśmy wojewodę, aby zapytał gminy, ile pieniędzy przeznaczają na ten cel. Od wojewody małopolskiego otrzymaliśmy odpowiedź, iż było to 220 tys. zł w 2016 r. a nie 1,8 mln zł. Pytamy się więc, jak to jest, dlaczego nie ma omówienia takich wielkich rozbieżności w tym raporcie? Ten raport przeczytają bowiem na pewno wszyscy. Skoro na szkolnictwo słowackie przekazywana jest kwota 1,8 mln zł z groszami to musi być świetlanie, a rzeczywistość jest taka, że jedna gmina (gmina Bukowina Tatrzańska) nawet nie była w stanie wyjaśnić, ile środków sama przeznacza z tej subwencji, którą otrzymuje zgodnie z przepisami oświatowymi. Te rozbieżności są więc szalone. Dowiedzieliśmy się np. o różnych szkoleniach nauczycieli, których po prostu nie było. Zwracaliśmy na to uwagę.

Oczywiście, był też problem ze zgłaszaniem tych uwag. Dostaliśmy na to tydzień i pół. Otóż dostaliśmy to 14 kwietnia, dwa lata temu, a mieliśmy zgłosić uwagi do 26 kwietnia. Dostaliśmy naraz wszystkie trzy raporty, które po prostu... nie wiem, czy którykolwiek urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest w stanie przeczytać ze zrozumieniem sześćset stron i jeszcze się do tego ustosunkować. Dostaliśmy wówczas „III Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych”, „IV Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych” i właśnie ten raport, który tutaj jest przedmiotem obrad Wysokiej Komisji. Jasne, że poskładaliśmy uwagi do tego, tylko że prawie dwa lata, czy rok i pół, nic się działo. Teraz dowiedzieliśmy się, że jest to przedmiotem obrad.

Jestem bardzo ciekaw, dlaczego żadne nasze uwagi nie zostały uwzględnione, nie ma ich nawet w załączniku? Chyba, że jest to gdzieś, tylko ten załącznik jest inaczej zatytułowany. Nie chcę więcej przedłużać, bowiem wykaz uwag miał 25 albo 35 stron. To jest bardzo ważne z punktu widzenia odczuć mniejszości, jak jesteśmy traktowani.

W kwestii polityki finansowej – na Gwiazdkę w 2016 r., czyli pod koniec roku (to już nie dotyczy tego raportu) zaproponowano nam zerwanie całego dialogu z mniejszościami, anulowanie wszystkich ogłoszeń, które ministerstwo zrobiło, wszystkich wezwań do składania projektów. Później, przez pierwszych 4–5 miesięcy 2017 r., męczyliśmy się i walczyliśmy z panią wicedyrektor Karczmarek, która uznała, że skoro ministerstwo daje to może od razu tak wszystko pozmieniać, ale okazało się (a próbowaliśmy też wykorzystywać umowy dwustronne), że tak nie należy postępować. Po długich mediacjach udało nam się przywrócić stan sprzed tych decyzji, prawdopodobnie pana ministra Chwałka. Nie wiemy do końca, kto takie postanowienie podjął. Tego w raporcie nie ma. To jest bardzo ważny moment. Wtedy zaczął się odwrót od wielkości środków przekazywanych na mniejszości narodowe.

Proszę sobie wyobrazić, że niektóre nasze stałe projekty, które na początku w 2014 r. miały budżety w wysokości 20 tys. zł, zeszyły do 10 tys. zł, a w obecnym roku po raz kolejny stopniały. Oczywiście, to jest już poza raportem. Przecież przy takiej polityce nie może być mowy o rozwoju mniejszości, ale o wygaszaniu projektów albo działalności, bo jesteśmy uzależniani. Wszystko w Polsce zdrożało. Nie mówię herezji ani czegoś, czego nie mogę powiedzieć, ale środki na mniejszości nie rosną. To, że one rosną wirtualnie... Jak widać na przykładzie subwencji oświatowej, to być może rosną, ale my tego nie widzimy. Gdyby np. w klasie, gdzie jest nauczany język słowacki, nie były potrzebne tablica i kreda, to by ich tam nie było, bo tablica i kreda są tam dla każdego. Ta sytuacja jest wręcz tragiczna. Nie ma żadnego wsparcia, natomiast gminy reagują na zasadzie takiej: „My nie musimy, my możemy”.

Kolejnym ważnym elementem, o którym państwo tutaj nie wspomnieli, jest fakt, iż rok wcześniej, w 2013 r., w sposób bardzo zasadniczy została znowelizowana ustawa o mniejszościach. Wprowadzono do ustawy zasadę integracji społecznej, w naszym rozumieniu – polonizacji. Dotyczyło to, jak przynajmniej twierdzili niektórzy... w wyjaśnieniach do uwag, które przeczytałem, dotyczyło to tylko Romów. Nie, w ustawie tak zapisane nie było. Ustawa została znowelizowana dla wszystkich mniejszości narodowych. Jesteśmy już wystarczająco spolonizowani, aby jeszcze przy wykorzystaniu środków wynikających... nie wiem właśnie, z jakich środków. Tego też nie odnotowano. Pomimo faktu, iż rozszerzono obowiązywanie ustawy o nowe zadanie integracji społecznej, nie podniesiono budżetu. Jak to więc ma funkcjonować? Jeśli jakieś skutki społeczne ta ustawa miała powodować, to przez wprowadzenie tego zapisu jeszcze zmniejszyła środki na bieżące zadania, co już odczuwamy.

Kolejną taką sprawą jest np. to, że nie wspomina się... pan dyrektor tu pięknie powiedział, że mamy prawo do tworzenia instytucji kultury. Faktycznie, w każdym państwie demokratycznym każdy je może stworzyć, ale kiedyś ministerstwo obiecało nam utworzenie instytucji kultury mniejszości narodowych. W chwili obecnej sytuacja jest taka, że społeczność żydowska ma trzy instytucje a tworzona jest czwarta. Tutaj prosi się uwzględnienie zasada równości – reszta nie ma nic i mamy być zadowoleni, że innym je utworzono. Tak, proponuję utworzyć szóstą, siódmą, ósmą a nam przynajmniej jedną albo jej namiastkę, wtedy byłoby sprawiedliwie i równo. Oczywiście, z góry mówię, że to są dobre praktyki, bo zostaną przy podejmowaniu tego problemu w taki sposób uznany za antysemitę. Oczywiście, nie jestem antysemitą, ale chciałbym zabiegać też o prawa społeczności słowackiej do przynajmniej jednej lokalnej zagrody, jakiejś lokalnej izby pamięci, która byłaby finansowana ze środków publicznych a tego nie ma i nie będzie. Raport też tego nie odnotował, a przecież wtedy ostro o to zabiegaliśmy. Była nawet powołana podkomisja w komisji wspólnej do tej sprawy. Oczywiście, wszystko spełzło na niczym.

Kolejną ważną sprawą jest kwestia nowelizacji ustawy o mniejszościach – nie tej, która była wspomniana i która jest tam rzeczywiście wspomniana a dotyczy IPN. Chcieliśmy w ustawie wprowadzić zapis, że samorządy lokalne nie „mogą nas wspierać”, ale

„wspierają”. Takie małe słówko. Oczywiście, skończyło się jeszcze pod koniec poprzedniej jeszcze kadencji. Obecny pan prezydent Duda nie podpisał ustawy. Na jednym spotkaniu zadałem mu pytanie, dlaczego tego nie podpisał. Powiedział, że bronił samorządów szczebla powiatowego przed mniejszościami, bowiem ustawodawca chce pozrzucić już zbyt wiele obowiązków na powiaty, nie przekazując im środków. Oczywiście, byliśmy bardzo zdziwieni, bo po prostu droga tędy nie prowadzi.

Jeśli prowadzimy dialog – a w tym raporcie jest zapisane kilkakrotnie, że dialog jest prowadzony – to prosimy stronę rządową i Sejm, aby po prostu uwzględniano to też w raportach, że dialogu nie ma, z dnia na dzień możemy wszystko zmienić, tak jak w przypadku końca 2016 r., kiedy właściwie anulowano cały dotychczasowy dorobek. W postulaty mniejszości się nie wsluchujemy, choć w tym raporcie jest zapisane, że się wsluchujemy.

Może na tym skończę. Szerzej to omówiłem w uwagach. Jeśli ma to być uwzględniane to prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego nasze uwagi nie przysły w załączniku.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie sekretarzu.

Czy pan minister mógłby się odnieść w tym momencie do uwag?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Tak, pani przewodnicząca, dziękuję.

Odniosę się, ale nie po kolei. Tak mam uporządkowaną odpowiedź.

Nie wyobrażam sobie sytuacji, od kiedy jestem zastępcą dyrektora, żeby jakiegokolwiek raporty były przesyłane do konsultacji z sześciodniowym terminem, więc tutaj pragnę już uprzedzić, że następne raporty, jakie będą do państwa wysyłane do konsultacji, będą zawierały dłuższy termin na zgłaszanie ewentualnych uwag do treści projektu raportu. Mam nadzieję, że nie zdarzy się również taka sytuacja, chociaż to zależy też od okresów raportowania, że wszystkie trzy dokumenty są państwu przesyłane. Jestem pewien, że w tym zakresie dołożę wszelkich starań, żeby nasza współpraca układała się jeszcze lepiej, jeżeli chodzi o członków Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz przedstawicieli Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Odnosząc się do innych uwag pana prezesa, pragnę tutaj stanowczo zaprzeczyć sformułowaniu, jakoby zapisana w ustawie integracja społeczna przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych miała na celu... To wyraźnie zaznaczam, podkreślam i biorę odpowiedzialność za te słowa – nie ma na celu asymilacji przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz wchłonięcia ich do społeczeństwa większościowego, do społeczeństwa polskiego. Mam nadzieję, że pan prezes o tym pamięta, a wspomniał też o tym, że zapisy ustawy miały na celu umożliwienie Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji realizację czy też w pewnej części finansowanie działań skierowanych do społeczności romskiej w ramach programu integracji, którego edycja na lata 2014-2020 właśnie w tym roku się kończy, mamy rok 2020. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jest dysponentem rezerwy celowej, skierowanej na realizację programu integracji społeczności romskiej. To są jedyne działania integracyjne, które są realizowane na mocy tych przepisów. One nie wpływają na uszczuplenie dotacji celowych i podmiotowych skierowanych do mniejszości narodowych i etnicznych. Wyraźnie jeszcze raz podkreślam, że nie mają na celu asymilacji, wręcz przeciwnie. Jest to wyraźnie ustawowo i konstytucyjnie zakazane. Nie mają na celu asymilacji przedstawicieli jakiegokolwiek mniejszości, wchłonięcia ich do polskiego społeczeństwa większościowego.

Odnosząc się do kwestii dialogu, którą poruszył pan Ludomir Molitoris, mam pewien dysonans, bo sygnały, które docierają do mnie jako sekretarza Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych... Jest mi niezręcznie o tym mówić, ponieważ dotyczą one także mojej osoby, ale docierały do mnie sygnały o tym, że ten dialog, przynajmniej na przestrzeni ostatnich dwóch lat, jest i się poprawia. Może nie ze wszystkimi przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych mam przyjemność bezpośrednio i stale współpracować.

Sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Molitoris:

Panie dyrektorze, mówiłem o okresie raportowanym.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

O okresie raportowania?

To dobrze, chciałbym to wyraźnie zaznaczyć. Tutaj pan sekretarz ma pewną przewagę nade mną, iż jego pamięć instytucjonalna wykracza poza moją, ale chciałem powiedzieć, że mam wrażenie, że na forum komisji wspólnej w relacjach Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – przynajmniej w ostatnim okresie – ten dialog się rozwija i jesteśmy z niego obopólnie zadowoleni, ponieważ jest konstruktywny. Nie jest tak, że odrzucamy *a priori* jakiegokolwiek oczekiwania czy uwagi mniejszości.

Co do czasu wcześniejszego, chciałbym zwrócić uwagę, że – o ile wiem, ponieważ nie mogę powiedzieć, że o ile pamiętam – na sytuację w latach 2016 i 2015 miał wpływ szereg czynników. Przede wszystkim zmieniła się instytucja odpowiedzialna za kwestie mniejszości. Do roku 2015 w tej czy innej nazwie Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, jak i cały dział rządowy obejmujący wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne, znajdował się w kompetencji Ministra Administracji i Cyfryzacji. Mówiąc już tak kolokwialnie, dział ten został przeniesiony do Ministra Spraw Wewnętrznych oraz – od tego czasu – Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponieważ dział administracji również został wtedy przeniesiony do nowego ministerstwa. Naturalne perturbacje związane z instytucją nadzorującą kwestie mniejszości mogły wystąpić. Oczywiście, nie przypominam sobie, nie mam wiedzy, żeby jakiegokolwiek ustalenia były z państwem zrywane. Ciężko mi jest w tej kwestii podejmować tutaj dialog.

Odnosząc się do kwestii uwzględnienia w raporcie uwag przedstawicieli mniejszości, pani przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli, to oddam głos panu naczelnikowi Kaczorowi, który był na lipcowym posiedzeniu komisji wspólnej, gdzie ta kwestia również stawała. Ma on najlepszą pamięć, jeżeli chodzi o te sprawy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Wojciech Kaczor:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie sekretarzu, było już jedno posiedzenie komisji wspólnej, które odbyło się chyba z początkiem lipca ubiegłego roku, kiedy to wysyłaliśmy – wtedy jeszcze nieuchwalony – projekt VI raportu ustawowego. Jako że zostaliśmy poproszeni przez ówczesną przewodniczącą, panią poseł Pietraszewską, przekazaliśmy dokument jeszcze w wersji nieprzyjętej przez Radę Ministrów. Formalne zatwierdzenie tego dokumentu nastąpiło bodajże 10 grudnia albo na początku grudnia ubiegłego roku. Wtedy, kiedy przekazywaliśmy informację na temat stanu prac nad projektem VI raportu, przekazywaliśmy także uwagi strony mniejszościowej do raportu, w tym także uwagi zgłoszone przez pana jako przedstawiciela strony mniejszościowej.

Mamy te uwagi. Oczywiście, one nie zmieniły się w zasadniczym stopniu względem tego, co było prezentowane w lipcu. Wtedy był podnoszony argument, że komentarze, które były przypisane do poszczególnych uwag, w pewien sposób miały charakter, który nie satysfakcjonował strony mniejszościowej. Mianowicie parę razy tam się pojawiło określenie „subiektywna uwaga”, co faktycznie mogło budzić pewne nieporozumienia i jakieś niezrozumienie dla naszych intencji. Naszą intencją nie było lekceważenie czy pomijanie uwag, tylko po prostu przyjęcie do wiadomości, ponieważ część ze zgłoszonych przez stronę mniejszościową uwag, więc przez pana jako przedstawiciela mniejszości słowackiej i przez przedstawicieli mniejszości ukraińskiej, a bodajże mniejszość tatarska wtedy się jeszcze wypowiedziała, po prostu miała charakter bardziej ogólny, bardziej była komentarzem do zgromadzonych przez nas materiałów różnych instytucji, które sprawozdawały się za lata 2015-2016, niż konkretnych zmian i propozycji do tego tek-

stu. Być może to miało charakter bardziej postulatywny niż normatywny, jeśli chodzi o konkretne zapisy.

Absolutnie, przyjęliśmy wszystkie te uwagi do wiadomości. Mamy je na uwadze pod kątem przygotowywania już tego – powiedzmy – najświeższego możliwego raportu za lata 2017-2018. W tej chwili jesteśmy już właśnie na etapie przygotowywania go. Z pewnością niedługo też roześlemy to do przedstawicieli strony mniejszościowej w komisji wspólnej, ażeby tym razem do kolejnego okresu sprawozdawczego wnieśli swoje uwagi. Nie ignorujemy tych uwag. Przyjmujemy je. Kolejny raport będzie znowu przedmiotem dyskusji w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

To chyba tyle w tym momencie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan sekretarz Molitoris, bardzo proszę – tylko może już teraz z prośbą o krótszą wypowiedź. Zakończymy ten wątek i przejdziemy do pana posła Galli.

Sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Molitoris:

Chciałbym powiedzieć, że te raporty o prośbę o zaopiniowanie zostały wysłane z ministerstwa 30 marca 2018 r., otrzymaliśmy je 11 kwietnia 2018 r. Natomiast państwo tutaj napisali: „z prośbą o zgłoszenie ewentualnych uwag w nieprzekraczalnym terminie do 23 kwietnia 2018 r.” a tego przez te parę dni się nawet nie dało przeczytać. To jest jedno.

„Brak uwag we wspomnianym terminie pozwolę sobie potraktować jako akceptację przedłożonego dokumentu” – to jest forma nie do przyjęcia dla nikogo. Żaden urzędnik MSWiA nie przeczyta sześciuset stron i nie napisze jeszcze trzech odniesień. To jest jedna sprawa.

Jeśli chodzi o kwestię tego, jaki dialog jest teraz, mówię wyłącznie o ramach czasowych, których dotyczy raport, czyli do końca 2016 r., a wtedy tak było i nie można powiedzieć, że nie. Byliśmy zszokowani tym nowym i nie było to już po przeniesieniu. To było rok po wyborach. Właściwie nie wiadomo, dlaczego tak się stało.

To tyle.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie sekretarzu.

Mam nadzieję, jak pan już tutaj wspomniał, że te uwagi, zarówno na temat procedowania, jak również kolejnego raportu, zostaną uwzględnione, żeby nie powstawały jakieś niepotrzebne, powiedziałabym – wątpliwości co do samych procedur.

Bardzo dziękuję za te uwagi.

Teraz poproszę pana posła Gallę o zabranie głosu.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, chciałbym zgłosić uwagi o tym raporcie, takie o charakterze ogólnym. Powiem, że co do jego ciągłości, czyli w nawiązaniu do poprzednich raportów, w zasadzie ma on pewną poprawność, bo to daje nam możliwość analizowania, co zmieniło się na korzyść, lub też na niekorzyść, w ciągu tych dwóch lat.

Natomiast pozostałe rzeczy jednak troszeczkę muszę tutaj skrytykować. Zaczę od terminu. Pan przewodniczący i przedstawiciel departamentu mówili o tym, że Komisja w poprzedniej kadencji na początku 2019 r. podejmowała temat raportu, który był jeszcze raportem roboczym. Muszę przypomnieć, że w końcówce 2018 r. już pytaliśmy o ten raport, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że jeśli ma być raportowany okres do 2016 r. to rok 2017 jest na przygotowanie, a w 2018 r. ewentualnie będzie dyskusja nad tym raportem i powinien być on przyjęty, ale tak naprawdę mamy raport przyjęty przez Radę Ministrów... Nawiasem rzecz biorąc, miałbym pytanie, czy on był uzgadniany z komisją wspólną? Już był? Czyli jest po uzgodnieniach. Mamy go w 2020 r., więc to jest dosyć duże opóźnienie, tym bardziej że praktycznie powinniśmy już w tej chwili prawie że pracować – czy na poziomie komisji wspólnej, czy Komisji – nad raportem z następnego okresu.

Myślę, że warto byłoby tutaj, panie dyrektorze, bo mówi pan o tym, że jest nowe roz-danie... Nie zgodziłbym się do końca z tym, że to przejście, czyli zmiana szyldu Minister-stwa Administracji i Cyfryzacji na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, więc tak naprawdę powrót do przeszłości, powodowało tutaj większe perturbacje. Chyba tylko za wyjątkiem przemieszczania się z jednego adresu pod drugi, bo tak naprawdę ci sami ludzie pracowali, chyba że mówimy o tym, że jednak po wyborach nastąpiła zmiana rządu i te zmiany na pewno dotknęły ministerstwo czy też departament, bo mogę powie-dzieć, że to na pewno odczuliśmy.

Dlatego też chciałbym tutaj zaapelować, żeby przy pracach nad następnym VII rapor-tem jednak zastanowić się nad tym, czy możemy wspólnie pracować. Mówię w tej chwili bardziej jako przedstawiciel mniejszości a nie przedstawiciel Komisji, chociaż jeśli byłaby tutaj potrzebna Komisja, to przypuszczam, że na pewno moglibyśmy pomóc. Chodzi mi o to, żebyśmy mogli nad tym wspólnie pracować i żeby jednak, przyjmując ten doku-ment na posiedzeniu Rady Ministrów, mieć tutaj też i zgodę strony mniejszościowej, jeśli chodzi o ten raport.

A teraz, jeśli chodzi o szczegóły, chciałbym podnieść w zasadzie tematy, które już podejmowałem na początku 2019 r. Cały czas są one dla mnie pewnym problemem.

Pierwszy jest temat związany z oświatą mniejszości narodowych i etnicznych w kontekście przeprowadzonej reformy oświaty. Bardzo się cieszę, że prawdopodobnie na następnym posiedzeniu Komisji będziemy mieli informację Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale chciałbym przy okazji tego raportu zaapelować, bo raport kończy się jakby datą 31 grudnia 2016 r., a tak naprawdę efekty reformy są odczuwane dopiero w roku ubiegłym i w tym roku. Chciałbym, żebyśmy nad tym też się pochylili i zaczęli rozmawiać. Pan dyrektor Maliszewski dokładnie wie, że te rozmowy były prowadzone i w pewnym momencie zostały zerwane. Tak naprawdę na kilka dni przed rozpoczę-ciem roku szkolnego 2019/2020 zostaliśmy praktycznie jak pod rynną. Deszcz pada a my zmokniemy, bo nie wiemy, co dalej z tym tematem zrobić.

Nie chciałbym tutaj tego rozwijać, pani przewodnicząca, bo musiałbym zająć dużo czasu. Chodzi o to, że w wyniku tej reformy, szczególnie dla mniejszości niemieckiej, nastąpiło znaczące uszczuplenie nauki języka niemieckiego jako ojczystego na poziomie klas VII i VIII. Mieliśmy deklarację ze strony ministerstwa (chyba też Komisja otrzy-mała taką deklarację pisemną), że siądziemy i będziemy pracowali nad rozwiązaniem. Dzisiaj mamy styczeń 2020 r. i tego rozwiązania nie widzimy. Prosiłbym bardzo o to, żeby do tego tematu powrócić.

Tematem, który poruszam zawsze na posiedzeniu Komisji jest kwestia dostępu mniejszości narodowych i etnicznych do mediów. Kiedykolwiek zapytalibyśmy przed-stawicieli mniejszości narodowych i etnicznych, zawsze będą mówili o tym, że jest defi-cyt co do dostępu na poziomie mediów regionalnych, a szczególnie, jeśli chodzi o media na poziomie centralnym. Mówię o mediach publicznych. Cały czas postulujemy, żeby jed-nak zwiększyć czas, ale także i oglądalność czy też słuchalność tych programów, dosto-sować je do potrzeb środowisk mniejszości, żeby było więcej tych materiałów. Myślę, że wtedy i konsekwencji związanych z różnego rodzaju problemami na tle mniejszościo-wym będzie mniej. Jeśli przeanalizujemy te czasy antenowe, które są zapisane, z podzia-łem na poszczególne mniejszości i na poszczególne miesiące, tygodnie, dni, to naprawdę widzimy, jak skąpo ten czas jest w dyspozycji mniejszości.

Co jest bardzo ważne w tym wszystkim? Tutaj państwo także to w raporcie przedsta-wiają. To jest obecność przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w radach programowych mediów publicznych. Państwo piszą, że Krajowa Rada Radiofonii i Tele-wizji, odpowiedzialna za składy tych rad programowych, miała jak gdyby do roku 2016... Przypomnę, że w tym roku wprowadzono ustawą także Radę Mediów Narodowych. W tamtej kadencji mieliśmy ośmiu przedstawicieli wszelakich mniejszości narodowych, którzy uczestniczyli w pracach rad programowych mediów regionalnych. Dzisiaj mamy zero. Krajowa rada mówi o tym, że jest to zadanie po stronie mediów narodowych. Nie ukrywam, że wielokrotnie zwracaliśmy się do RMN, do przedstawicieli ośrodków regio-nalnych, aby uwzględnić te potrzeby i w regionach, gdzie jest mniejszość narodowa i etniczna, jej przedstawiciele uczestniczyli w pracach tych rad. Nie było odzewu.

Prosiłbym, abyśmy o także o tym pomyśleli. Tak się akurat składa, że za kilka miesięcy będzie koniec kadencji tych rad programowych. Warto byłoby, aby wrócić do zasady, iż członkowie mniejszości narodowych uczestniczą w tych radach.

Ostatni temat. Pan Molitoris tutaj też obszernie omówił kwestię, którą tylko chciałem zasygnalizować. Państwo w tym raporcie także muszą część pracy Komisji, gdzie... Bardzo wyraźnie zaznaczyliście właśnie naszą rolę bycia partnerem dla mniejszości i nawet piszecie o wizytacjach. Szanowni państwo, to rzeczywiście się odbywało, ale my dzisiaj mamy szczególnie dzień. Ustawa o mniejszościach kończy piętnaście lat, została przyjęta 6 stycznia 2005 r. Pani przewodnicząca, planujemy w maju nasze uroczystości.

Chciałbym przypomnieć, że właśnie w końcu 2015 r., na wniosek środowisk mniejszości narodowych i etnicznych, przy współudziale ministerstwa i komisji wspólnej, Komisja przygotowała projekt nowelizacji. Przeprowadziliśmy całą procedurę, czyli pierwsze, drugie i trzecie czytanie w Sejmie, Senacie i ta ustawa właśnie rozbiła się o kancelarię prezydenta. Została wyrzucona do kosza. Chciałbym tutaj także zaapelować. Wierzę mi państwo, że to, co powiedział pan przewodniczący, że to miało być potężne obciążenie samorządów, jest nieprawdą. To jest nieprawda. Ona przede wszystkim regulowała pewne kwestie, które dotyczyły środowiska mniejszości, chociażby nawet takie jak funkcjonowanie komisji wspólnej. Wiem, że mamy w tej chwili parę rzeczy poukładanych, ale mimo wszystko pewne zapisy nowelizacji ustawy byłyby przydatne i dla środowisk mniejszości, ale myślę, że także i dla nas, dla parlamentu, dla strony rządowej, żeby pewne kwestie były uregulowane.

Jesteśmy na początku kadencji. Może dobrze byłoby, pani przewodnicząca, abyśmy też podjęli taką inicjatywę i powrócili do tych propozycji, które były poddane pracom w Komisji, a ewentualnie, jeśli byłyby także inne jeszcze propozycje, żeby po piętnastu latach pochylić się nad ustawą i wprowadzić nowelizację.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Myślę, że to jest ważny głos dla osób, które do tej pory nie były w Komisji. W ogóle przydałaby się taka informacja – nie wiem, czy to ze strony naszego sekretariatu, czy ze strony ministerstwa – na temat inicjatyw legislacyjnych, które były podjęte w tym czasie i ich, że tak powiem – losów. Warto by się temu przyjrzeć i jakoś odnieść również do tego.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa?

Bardzo proszę, chyba pierwszy był pan prezes Kwiatkowski a potem pani posłanka Monika Rosa.

Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, chcę zwrócić uwagę szanownej Komisji na zaskakujący i bezprecedensowy fakt, który stawia pod znakiem zapytania intencje rządu wobec mniejszości romskiej w Polsce...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam, panie prezesie – czy mógłby pan się dokładnie przedstawić do protokołu?

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Roman Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce.

To jeszcze raz muszę zacząć.

Chcę zwrócić uwagę szanownej Komisji na zaskakujący i bezprecedensowy fakt, który stawia pod znakiem zapytania intencje rządu wobec mniejszości romskiej w Polsce. W tym roku, po raz pierwszy w historii, największej organizacji romskiej w kraju nie przyznano niemal żadnych środków na cele statutowe, w tym na pewno na programy realizowane przez nas od lat. Realizowane skutecznie, rozliczane rzetelnie, wielokrot-

nie – także za czasów obecnego rządu – będące przedmiotem dumy przed zagranicznymi partnerami.

Stowarzyszenie Romów w Polsce powstało na początku 1992 r. Naszym podstawowym zadaniem jest działanie na rzecz stworzenia warunków do pełnego uczestnictwa Romów w życiu narodu polskiego, którego – mimo własnej, specyficznej tożsamości – czujemy się i jesteśmy członkami. My, Romowie, nie mamy państwa macierzystego poza granicami Polski, do którego moglibyśmy i chcieli odwoływać się w obronie naszej tożsamości narodowej i kulturowej, w nadziei na wsparcie naszych działań. Naszym państwem jest Polska, tylko od niej oczekujemy wsparcia i współdziałania w interesie naszej mniejszości i większości, przy której żyjemy.

Szanowni państwo, nie ma w Polsce organizacji, która obejmowałaby swoimi działaniami większość środowisk romskich. Celem głównym stowarzyszenia jest działanie na rzecz stworzenia warunków do pełniejszego uczestnictwa Romów w życiu społeczeństwa polskiego w kraju, który jest naszą ojczyzną. Przejawia się to w dążeniu do uzyskania przez Romów praw politycznych, ekonomicznych, socjalnych, kulturalnych, warunkujących efektywną realizację zasady równości obywatelskiej w Rzeczypospolitej. Przez ponad ćwierć wieku walczyliśmy ze stereotypami, ze sprowadzeniem naszej tożsamości do barwnego folkloru, wróżbiarstwa, romantycznej, lecz nie zawsze prawdziwej legendy. Nasza kultura jest nie tylko bogatsza niż jej uproszczony obraz, ale też każda kultura jest żywa, rozwija się. Wreszcie, co podkreślamy, nasza historia jest kulturowo nierozzerwalną częścią kultury polskiej.

Szanowni państwo, nasze stowarzyszenie już od prawie 30 lat przypomina i upamiętnia eksterminację, Holokaust Romów w czasie II wojny światowej. Realizujemy to poprzez prowadzoną przez nas na szeroką skalę międzynarodową działalność naukową i wydawniczą, organizowanie uroczystości i wystaw, w tym stworzenie stałej wystawy „Romowie – historia i kultura”, która z roku na rok cieszy się coraz szerszym zainteresowaniem nie tylko młodzieży szkolnej, ale również grup międzynarodowych. Coroczne obchody rocznicy zagłady obozu romskiego w Auschwitz-Birkenau od trzydziestu lat przyciągają uwagę. W obecności polityków z Polski i z całego świata gościmy przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Ten jeden dzień zmienia patrzanie na nas, Romów, w czasach pogardy.

Szanowni państwo, naszym osiągnięciem jest stworzenie Romskiego Instytutu Historycznego, funkcjonującego w strukturach Stowarzyszenia Romów w Polsce. W ramach instytutu prowadzone są ogólnodostępna biblioteka oraz archiwum.

Przykładamy dużą wagę do działalności wydawniczej, o czym świadczy szereg bardzo ważnych publikacji wydanych przez stowarzyszenie. Od 1995 r. ukazuje się kwartalnik „Dialog–Pheniben”. Teraz w styczniu 2020 r. przypada 25-lecie. Poruszaliśmy w nim tematy takie jak religijność Romów, Romowie w literaturze, język romski, zasługi Romowie w społeczeństwie oraz inne tematy związane z naszą społecznością. „Dialog–Pheniben” jest przede wszystkim romską myślą intelektualną, nad którą się należy zastanowić. To ma służyć nie tylko Romom, ale służyć również naszej większości, a zwłaszcza decydentom, żeby zupełnie inaczej popatrzeć na środowiska romskie.

Żyjemy w XXI w. Nie chcemy być postrzegani jako ci, którzy nie dają sobie w życiu rady, że wszyscy są chorzy, że domostwa romskie trzeba odszczurzać. Cóż to za bzdury ktoś wymyślił? Wiem o sytuacji w niektórych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Muszę powiedzieć, że to nie dotyczy Polski i proszę o tym pamiętać, to nie dotyczy Polski.

Szanowna Komisjo, pozbawienie Stowarzyszenia Romów w Polsce środków na większość prowadzonych przez nas zadań nie ma precedensu w dotychczasowych relacjach między rządem a naszą mniejszością. Nie znamy przyczyn tak drastycznej decyzji. Znamy jednak jej konsekwencje. Likwidacji bądź zaniechaniu ulegnie wiele działań, które do tej pory stanowiły przedmiot dumy zarówno naszej, jak i rządu, jako wyraźny sygnał, że polityka wobec mniejszości, wynikająca z konstytucji i stosownych ustaw, nie jest tylko formalnym obowiązkiem, ale istotnym elementem budowy nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Znikną ambitne publikacje. Zamrożeniu ulegnie praca Romskiego Instytutu Historycznego. Działalność wystawy „Romowie – historia i kultura” oraz wiele inicjatyw, których znaczenie znacznie przekroczyło granice Polski, po prostu

skończy się bez żadnego istotnego powodu. Zły to będzie sygnał dla naszej społeczności. Źle zostanie przyjęty także w środowiskach nieromskich, które udało nam się pozyskać dla naszej działalności.

Za nami przemawia prawie 30 lat historii obrony naszej tożsamości i jednocześnie budowa wśród Romów polskiej świadomości obywatelskiej. Zawsze byliśmy gotowi do dialogu i współdziałania, mając świadomość wspólnych celów i wzajemnych zobowiązań. Zawsze też, niezależnie od zmieniających się rządów, staliśmy na stanowisku, że prawa i obowiązki polskich Romów muszą być przestrzegane tak jak wszystkich obywateli.

Szanowna Komisjo, jak już wskazywaliśmy w naszych uwagach do VI raportu dotyczącego sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w RP, jest przekonanie, że romska tradycja kulturowa jest przeszkodą w funkcjonowaniu we współczesnym świecie, że samo bycie Romem stanowi cywilizacyjną i kulturową barierę. Jakkolwiek nieprawdziwe jest to twierdzenie, trudno oprzeć się wrażeniu, że decyzja o likwidacji najlepszych, najambitniejszych programów romskich ma prowadzić do potwierdzenia stygmatyzujących opinii w praktyce. Dorobku tych trzydziestu lat nie da się przekreślić jedną nieprzemyślaną decyzją administracyjną.

Panie posłanki i panowie posłowie, apeluję o waszą interwencję w tej sprawie.

Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie prezesie.

Zanim oddam głos pani posłance Rosie – czy panowie z ministerstwa mogliby się odnieść do poruszonych kwestii?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Owszem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Proszę wyłączyć mikrofon.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Odnosząc się na samym początku... rozumiem, że mogę zabrać głos również co do słów pana posła Galli?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, jak najbardziej, oczywiście.

Myślę, że lepiej odpowiadać na kolejne pytania, żebyśmy...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Odnosząc się, tak jak już powiedziałem, do słów pana posła Galli, w zdecydowanej większości mogę te uwagi przyjąć do wiadomości. Wykraczają one daleko poza informacje wynikające z VI raportu. Przepraszam, ale odzywa się we mnie tutaj dusza biurokraty. Nie mam pełnomocnictwa do tego, żeby wygłaszać opinie i składać deklaracje wykraczające poza przygotowanie samego VI raportu. W takim zakresie, w jakim pan poseł odwołał się do sposobu przygotowywania VI raportu, oczywiście, razem z panem sekretarzem Ludomirem Molitorisem... Niemniej daję tutaj deklarację, że w następnych latach raporty będą przygotowywane z takim wyprzedzeniem, żeby mniejszości mogły w ten sposób się odnieść, a także uwzględniając w jakimś stopniu samą komisję sejmową, żeby uczynić zadość tym oczekiwaniom.

Odnosząc się do samej nowelizacji ustawy z roku 2015, to cóż, w tej kwestii tylko mogę to przyjąć do wiadomości. Jeżeli taka będzie państwa wola, żeby wrócić do tego pomysłu, to kiedy indziej możemy o tym rozmawiać. Oczywiście, ustosunkujemy się i możemy pewnie tyle w tej kwestii...

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Do raportu proszę wpisać, bo to jest też praca Komisji.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Tak jak mówię, panie pośle, w pozostałym zakresie przyjmuję do wiadomości. W takim zakresie, w jakim można, oczywiście, uczynimy zadość...

Odnosząc się już do słów samego pana prezesa Romana Kwiatkowskiego, to cóż... Tak jak mówię jako chyba dość sumienny urzędnik, bo za takiego się uważam, nie mam pełnomocnictwa do tego, pani przewodnicząca, ażeby w jakikolwiek sposób się ustosunkowywać do kwestii niewynikających z przygotowania VI raportu a tu, ewidentnie, mamy do czynienia z decyzją pana ministra o podziale dotacji. Nawet nie dysponuję materiałami, na podstawie których mógłbym się ustosunkować do tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A mam takie pytanie, może właśnie dotyczące tego, czyli dotacji, bo zwykle w jakimś systemie dotacji ze strony ministerstwa można znaleźć informację, z jakiego powodu dany projekt został odrzucony. Czy tutaj nie ma takiej praktyki, żeby można było się dowiedzieć, czy to jakaś kwestia formalna czy merytoryczna?

Jak to wygląda, panie dyrektorze, jeśli można prosić o wyjaśnienie?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Pani przewodnicząca, udzielając odpowiedzi na to pytanie, musiałbym pokrótce nakreślić, jak wygląda system udzielania dotacji celowych i podmiotowych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Oczywiście, do nas ta prośba nie wpłynęła, jeżeli chodzi o podanie przyczyn, dla których dotacja została udzielona czy nie, więc ciężko mi się do tego ustosunkować. Spojrzę tylko na pana naczelnika – czy odnotowujemy wpływ takiego pisma?

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Wojciech Kaczor:

Nie.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Nie wpłynęło do nas takie pismo, żeby podać przyczyny.

Pan minister podejmuje decyzje o podziale dotacji na podstawie rekomendacji komisji eksperckiej. Komisja ekspercka, złożona w połowie z przedstawicieli administracji publicznej oraz z przedstawicieli wyłonionych przez Komisję Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, podejmuje decyzje czy raczej przygotowuje rekomendacje i przedkłada panu ministrowi projekt decyzji o podziale dotacji. Eksperti biorą pod uwagę wszelkie możliwe kryteria, jakie są przedstawione w corocznie publikowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji kryteriach oceny wniosków. Eksperti biorą je pod uwagę, kierując się swoją najlepszą wiedzą ekspercką i przygotowują taką rekomendację. To już od wielu lat jest przyjęta praktyka, że pan minister zastosowuje się do tej rekomendacji.

Tyle mogę na chwilę obecną powiedzieć.

Nie wiem na chwilę obecną, jak dokładnie w przypadku Stowarzyszenia Romów w Polsce wyglądała ta informacja.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem.

Widzę te zgłoszenia, ale może idźmy... Czy gdyby wpłynęło teraz pismo – bo, jak rozumiem, nie wpłynęło prezesa Kwiatkowskiego, czyli organizacji, którą reprezentuje – to taką informację na temat przyczyn odrzucenia mógłby otrzymać?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Oczywiście.

Jakiegokolwiek zapytanie, jakiegokolwiek pismo, które wpłynie do departamentu – zawsze jest na nie udzielona odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy to, co chce pan powiedzieć, to jeszcze dopytać?

To bardzo proszę, tylko prosiłabym, jeśli można, żeby te głosy były już troszkę krótsze.

Doradca zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce Andrzej Potocki:

Ależ, oczywiście.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Nazywam się Andrzej Potocki, jestem doradcą zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce.

Odniosę się krótko. Złożymy na ręce pani przewodniczącej odpowiednie oświadczenie z apelem o interwencję Wysokiej Komisji w tej sprawie, a także z zapowiedzią skierowania odpowiedniego pisma do Prezesa Rady Ministrów.

Natomiast odnosząc się do tego, co tutaj usłyszeliśmy, chciałem zwrócić uwagę na dwie istotne rzeczy.

Po pierwsze, decyzję w sprawie odmówienia nam środków na kontynuację zadań, które prowadzone były od lat – niektóre od wielu, wielu lat, niektóre od 25 lat – zawsze ze wsparciem administracji rządowej i zawsze ze wsparciem finansowym departamentu, niezależnie od tego, w którym ministerstwie on był, podjął osobiście zastępca dyrektora departamentu pan Cezary Maliszewski. W związku z tym informacja o tym, że nieznaną są przyczyny, dla których nastąpiła ta odmowa, brzmi mało wiarygodnie.

Po drugie, pośród czterech najistotniejszych zadań, na które odmówiono dotacji, jest digitalizacja materiałów archiwalnych Stowarzyszenia Romów w Polsce – kontynuacja zadania, co oznacza, że wcześniej ministerstwo...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale proszę już nie rozwijać, jeśli można, tylko może pan wymieni nam te, na które... dobrze?

Doradca zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce Andrzej Potocki:

OK.

Zakup sprzętu i wyposażenia niezbędnego do funkcjonowania wyremontowanych przez nas pomieszczeń w siedzibie Stowarzyszenia Romów w Polsce, program „Wspólna przyszłość. Jedno społeczeństwo, różne grupy” – to jest również kontynuacja zadania – oraz wydawanie kwartalnika społeczno-kulturalnego „Dialog–Pheniben”, czyli zadanie, które było wykonywane od dwudziestu pięciu lat i to od dwudziestu pięciu lat z pomocą administracji rządowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł, tak?

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Bernard Gaida:

Nie jestem posłem, zgłaszam się do głosu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale czy pan jakby w tej sprawie?

Bo chciałabym zakończyć pewien wątek, jeśli można, tak że...

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Bernard Gaida:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem, więc w takim razie już dziękujemy za tę informację – tutaj mówię do przedstawicieli związku Romów. Natomiast chyba tu już zostało wszystko powiedziane na ten temat.

Nie wiem, czy pan dyrektor chciałby się jeszcze odnieść do tego, co w tym momencie zostało powiedziane?

Rozumiem, że jest deklaracja, że jeżeli wpłynie jakieś pismo z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego te środki nie zostały przyznane to taką odpowiedź stowarzyszenie otrzyma. To w tym momencie chyba jest najistotniejsza kwestia.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Pani przewodnicząca, oczywiście.

Zawsze powtarzam jako urzędnik sumienny, za którego się uważam, że nigdy nie pozostanie bez odpowiedzi jakiegokolwiek pismo, które wpłynie do departamentu. Czasami odpowiedź... Nie mówię, że w tym przypadku, ale jakiegokolwiek pytania, które mogły się pojawić z sali, powodują, że trzeba troszeczkę dłużej poczekać na odpowiedź, ale to wynika z konieczności merytorycznego przygotowania odpowiedzi. Jakiegokolwiek sygnał, jakiegokolwiek pismo, które wpływa do departamentu, zawsze – prędzej czy później – spotyka się z odpowiedzią.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Albo w ogóle...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie.

Padła tutaj deklaracja, więc też będę trzymać za słowo pana dyrektora. Mam nadzieję, że ta odpowiedź przyjdzie jak najszybciej.

Czy jeszcze coś nowego pan prezes chciałby dodać, czy już możemy uznać tę kwestię za chwilowo rozwiązaną?

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Jeszcze chciałbym się odnieść do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, która w 2005 r. została przyjęta.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy ktoś jeszcze?

Bo, wie pan, mam tu listę osób zapisanych do głosu.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Tylko bardzo króciutko.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Krótko, tak?

Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

To nie jest tak, że to jest zgodne z ustawą i z konstytucją. To nie jest zgodne z duchem konstytucji. Nie wyobrażam sobie, że w XXI w. należałoby integrować Niemców, Romów, Żydów i inne mniejszości. Nie ma to tak być, że dotyczy to Romów. Tam jest napisane dokładnie: „integracja społeczna mniejszości narodowych i etnicznych”. Proszę nie zasłaniać się Romami. A my waszej integracji nie chcemy, my chcemy być obywatelami Polski i chcemy pozostać Romami.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie prezesie.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu posłankę Monikę Rosę.

Posel Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, czyli raport ma już teraz aspekt historyczny, zwłaszcza że część danych, które są w raporcie, pochodzi z roku 2011 ze spisu powszechnego. To już jest niemalże dziesięć lat. Rozumiem, że niedługo będzie kolejny spis powszechny, natomiast powoływanie się na te dane jest w jakimś sensie... Przez tych parę lat wiele się mogło zmienić, stąd moje pierwsze pytanie.

Czy nie były prowadzone inne, bardziej współczesne badania dotyczące sytuacji liczebnościowej, demograficznej, społecznej mniejszości narodowych i etnicznych, które funkcjonują, żyją i mieszkają w Polsce?

Drugi element. Jak już powołujemy się tak obszernie na spis powszechny, to martwi mnie coś, chociaż rozumiem, że, niestety, nie ma tego w ustawie. Natomiast wydaje się, że dla 800 tys. mieszkańców, którzy czują się Ślązakami i taką narodowość zadeklaro-

wali, warto przynajmniej wspomnieć o tym, że w spisie powszechnym takie deklaracje się pojawiły, chociaż w ustawie o mniejszościach, oczywiście, nie funkcjonuje taka mniejszość ani język śląski.

Kolejny element to jest sam fakt, że raport przywołuje, oczywiście, funkcjonujące ramy prawne, przywołuje liczby bardziej lub mniej aktualne, natomiast kompletnie nie ma tam wniosków. Wnioski przy stu sześćdziesięciostronicowym raporcie to jest pół strony, która mówi o tym, że sytuacja mniejszości i obecne prawo w Polsce są bardzo dobre. To chyba jest jakieś takie samozadowolenie, bo i prawo wymaga zmiany, jak i też programy, które są prowadzone. Skoro mniejszości podczas posiedzeń Komisji, podczas spotkań z nami, zgłaszają swoje uwagi, skoro do posłów wpływa sporo zapytań i prośb o interpelację, to znaczy, że nie wszystko funkcjonuje dobrze. Wartością takiego raportu jest więc nie przedstawienie zakonserwowanego obrazka, jak to wygląda, ale wniosków z prowadzonych działań rządu oraz poszczególnych instytucji i organizacji, zobowiązanych w ustawie do prowadzenia działań.

Stąd moje pytanie: czy w kolejnym raporcie, który jest przygotowywany, po pierwsze, dane będą nieco bardziej uwspółcześnione? Czy, po drugie, możemy spodziewać się wniosków co do ewentualnych zmian prawnych, uwag organizacji, funkcjonowania obecnych programów?

Kolejny element to jest m.in. kwestia tego właśnie, że kończy się właściwie w 2020 r. program integracji społeczności romskiej. Moje pytanie obejmuje także czas od 2014 r. Jak będą wyglądały prace nad nowym programem? Czy będą uwzględnione uwagi, które zostały przez te wszystkie lata zgłoszone i publikacje, które były prowadzone? Jak Komisja będzie mogła brać udział także w pracach nad takim programem? Kiedy zostaną przedstawione efekty, skutki, jakaś ewaluacja programu, który funkcjonował przez ostatnie lata?

Chciałabym spytać także o to, czy były brane pod uwagę raporty Rzecznika Praw Obywatelskich? One w ostatnich latach były dość liczne a dotyczyły m.in. mowy nienawiści i przestępstw wynikających z mowy nienawiści czy dyskryminacji osób. Szczególnie tutaj mówię o Ukraińcach, Romach, osobach pochodzenia arabskiego czy też uważanych za takie z racji koloru skóry czy wyznania. Stąd moje pytanie, bo nie ma tego w raporcie. Są suche liczby, które jakby nic nie wnoszą.

Kolejna rzecz to jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji i w ogóle media publiczne. Wiem, że w okresie, który obejmuje raport, były wnoszone skargi do KRRiT, natomiast tej informacji w raporcie nie ma. Czy państwo może ją posiadać? Czy ona nie powinna się znaleźć w raporcie, że do KRRiT zostały zgłoszone skargi odnośnie do funkcjonowania programów i mediów, a nosiły one znamiona treści antyimigranckich czy też dyskryminujących ze względu na pochodzenie albo narodowość?

Sugeruję, bo informacja jest bardzo sucha, że... W ogóle w roku 2016 skończył się Krajowy Program Działań na Rzecz Równego Traktowania. Ostatni raport z tego programu pochodzi z roku 2015. Czy doczekamy się kontynuacji tego programu? Czy takiego planu nie ma?

Na stronie 53 informują państwo o tym, jakie działania podejmował Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania. Natomiast zakres tych działań, które są możliwe do podjęcia, jest bardzo szeroko opisany na stronie 145, obejmuje on tylko rok 2015. Czy z tego wnioszek jest taki, że w roku 2016 takie działania przez pełnomocnika w ogóle nie były podejmowane? Nie mogłam ich znaleźć w raporcie. Oczywiście, mogłam je pominąć z racji obszerności tego raportu.

Do zauważenia na stronie 88 jest też coś, co bardzo szeroko odbiło się echem wśród organizacji działających na rzecz mniejszości. To likwidacja Rady do Spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i (związanej z nimi) Nietolerancji. Prosiłabym jednak o ponowne wyjaśnienie, skąd ta likwidacja i czy jakiś inny organ albo instytucja przejęły kompetencje tejże zlikwidowanej rady?

Z tematów, które pojawiały się podczas mojej pracy w poprzedniej kadencji a których nie ma zbyt szeroko ujętych w raporcie, to jest kwestia, po pierwsze, utrzymania cmentarzy żydowskich i problemów organizacji żydowskich z utrzymaniem tych cmentarzy.

Chciałabym spytać o to, czy zostały podjęte jakiekolwiek działania i rozmowy na temat możliwości wsparcia z budżetu państwa utrzymania tych obiektów?

Kwestie także bardzo często zgłaszane to są dewastacje miejsc pamięci czy pomników mniejszości ukraińskiej, tutaj przykładem był Monasterz. Czy jakoś ten temat został rozwiązany? Pytam, bo w poprzedniej kadencji mieliśmy na ten temat spotkania. Natomiast czy coś się później wydarzyło? W raporcie też jakby nie ma za bardzo o tym informacji.

Właściwie tyle.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Można prosić o odniesienie się do tych pytań od razu?

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Tak, pani przewodnicząca, oczywiście.

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając na pytania pani poseł Rosy, przede wszystkim co do samych raportów, oczywiście, przygotowując raporty za następne okresy sprawozdawcze, postaramy się, ażeby zrobić to – tutaj patrzę na naczelnika – w sposób bardziej odpowiedni, bo te wnioski czasem przewijają się nie na końcu, ale w treści raportu. Oczywiście, postaramy się je bardziej uwypuklić, żeby były one bardziej widoczne, a nawet – używając takiego sformułowania – bardziej konkretne, wyraźne i widoczne w treści raportu.

Odnosząc się do uwzględniania w raportach opracowań innych organów, poczynając od Rzecznika Praw Obywatelskich – oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że nie funkcjonujemy w próżni. Są inne organy i podmioty, które działają na rzecz – nazwijmy to – antydyskryminacji czy na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych w takim sensie, że przeciwdziałają dyskryminacji przedstawicieli należących do tych mniejszości. Oczywiście, zapoznajemy się z treściami tych dokumentów.

Odpowiadając na pytanie, czy uwzględniamy te raporty – oczywiście, zapoznajemy się z ich treścią, ale uwzględnienie takiego raportu nie polega na przepisaniu całych fragmentów. Bierzymy je pod uwagę, dokonując własnej oceny sytuacji. My jesteśmy organem wiodącym, jeżeli chodzi o kwestie mniejszości. Bierzymy pod uwagę, dokonujemy własnej oceny i w takim zakresie, w jakim to uznamy za najlepsze i najpełniej oddające stan faktyczny, uwzględniamy, dokonując własnych ocen w treści raportu.

Odnosząc się do przyszłości, jak również do tego, w jakim stopniu uwzględnimy informacje podawane przez inne organy, czy przez wspomnianego już RPO, ale także Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania – oczywiście, w sposób bardzo wyraźny będziemy, jeżeli jest taka... Rozumiem, że jest taka wola, żeby w sposób wyraźny i precyzyjny artykułować działania realizowane przez centralne podmioty w poszczególnych latach.

Pragnę zwrócić w tym miejscu uwagę, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji działa jako organ wiodący w kwestiach mniejszości narodowych i etnicznych, jednak w dużej części w wielu kwestiach pozostają one poza jego bezpośrednią właściwością. Znajduje to też odzwierciedlenie w treści raportu, który jest opracowaną przez nas, przeanalizowaną, zredagowaną informacją, ale opiera się w zdecydowanej większości... przepraszam – nie w zdecydowanej a w dużej części, opiera się na wkładach przygotowanych przez organy odpowiedzialne w poszczególnych częściach – na wkładach uzyskanych od Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W takim zakresie, w jakim wymagane jest, aby te organy i wkłady były bardziej precyzyjne... ponieważ, rzeczywiście, pewne informacje dla nas są czytelne, ale dlatego, że jesteśmy rzemieślnikami i specjalistami, którzy – mówiąc kolokwialnie – znają temat, pewne treści nie są w sposób wyraźny wyartykułowane w treści raportu. Tutaj też składam deklarację, że pewne informacje o działaniach innych organów, które przyczyniają się danym wkładem do tego raportu, były wyraźnie artykułowane w podziale

np. na poszczególne lata, żeby nie było wątpliwości, czy rzeczywiście jakiś organ w danym roku po prostu miał lukę w swojej działalności i niczego nie zrobił.

Odwołując się do wątpliwości, które podnosiła pani poseł Rosa, jeżeli chodzi o dane z narodowego spisu powszechnego, pragnę zauważyć, że na mocy przepisów prawa nikt nie może być zobowiązany do ujawnienia swojej tożsamości narodowej lub etnicznej, lub przynależności do społeczności posługującej się językiem regionalnym. Narodowe spisy powszechne przeprowadzane są na mocy ustawy. O ile mi wiadomo, na chwilę obecną w narodowym spisie powszechnym zaplanowanym na rok 2021 pytanie o przynależność narodo-etniczną będzie, ale też będzie pytaniem dobrowolnym. Jakikolwiek inne badania społeczne, które badałyby liczebność czy umiejscowienie społeczności należących do mniejszości w społeczeństwie większościowym, w moim przekonaniu, są niezrzetelne, ponieważ – tak jak powiedziałem – nikt nie może być zobowiązany do ujawniania swej tożsamości narodowej i etnicznej na mocy innych przepisów niż ustawowe i to tylko w jasno określonych celach. Jakikolwiek inne badania, prócz narodowego spisu powszechnego, nie są rzetelne i nie mogą stanowić podstaw działania organów administracji publicznej wobec grupy zidentyfikowanej w tym spisie. Tylko spisy narodowe i powszechne dają miarodajne, porównywalne i rzetelne informacje, które mogą stanowić podstawę programów rządowych, programów publicznych na rzecz poszczególnych grup społecznych.

Odpowiadając na pytanie, czy są inne opracowania dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych, powiem, że są, ale to nie są badania, które wskazywałyby rzetelnie na liczebność danej grupy. Są to często opracowania o charakterze publicystycznym, które diagnozują problemy, zestawiają różne opinie i komentarze. Są to cenne opracowania, jednakże podstawą działania organów administracji publicznej i opracowywania rządowych projektów programów muszą być miarodajne i rzetelne informacje, których dostarcza jedynie Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań.

Odnosząc się do kwestii utrzymania miejsc pamięci, a tutaj pani poseł wyraźnie zaznaczyła, że chodzi o cmentarze żydowskie oraz bardzo konkretnie o upamiętnienie w miejscowości Monasterz – ta kwestia stawała często już za czasów pełnienia przeze mnie funkcji sekretarza Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Była przedmiotem obrad komisji wspólnej, zwłaszcza zaś kwestia cmentarza ukraińskiego w miejscowości Monasterz.

Oczywiście, publikujemy raporty z poszczególnych posiedzeń komisji. Ustalenia, które były tam zawarte, są publicznie dostępne. Jeżeli jest taka wola to my, oczywiście, możemy przedstawić takie protokoły posiedzeń komisji, gdzie organy właściwe w kwestiach upamiętnień, takie jak po części wojewodowie, jeżeli chodzi o miejsca i pamięci, i grobów wojennych, a także Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podejmowały tę kwestię i zajmowały właściwe stanowisko. Często również w wyniku tych posiedzeń podejmowali oni dodatkowe działania. Wszystko to albo w zdecydowanej większości znajduje odzwierciedlenie w protokołach.

Nie przypominam sobie, żeby kwestia cmentarzy żydowskich stawała w porządku posiedzeń Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W roku 2019 w tej kwestii nie podejmowaliśmy działań w takim sensie, że poświęcone jej byłyby jakieś poszczególne porządki obrad komisji wspólnej, ale wydaje się, że – proszę wybaczyć – nie pamiętam, czy podejmowaliśmy i dotowaliśmy jakieś działania nakierowane na cmentarze żydowskie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Przepraszam, bo mam teraz zapisanego do głosu pana, więc może pan prezes poczeka.

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Bernard Gaida:

Bernard Gaida, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

Chcę zabrać głos, bo po to przyjechałem, ale mam dylemat. Chciałbym poprzeć i nie powtarzać niektórych wątków z komisji wspólnej i pana Molitorisa. Natomiast chciałbym też zadać pytanie co do kilku szczegółów, które są w raporcie. Może to nie pytanie, ale ustosunkowanie się do nich, jak również faktu, że – moim zdaniem – jakimś brakiem tego raportu jest odniesienie się do ratyfikowanych dokumentów międzynarodowych. Nie ma odniesienia do Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych, a przynajmniej nie znalazłem tego w tekście, jak również do konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych. Mam przed sobą teraz ten raport i zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy dotyczące realizacji Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych.

Czytając raport, zwłaszcza gdy czytany jest przez kogoś, kto nie jest obeznany z tematem, jakby pominie się ten fakt albo nie zwróci na niego uwagi, że odnosząc sytuację oświaty dla mniejszości narodowych w Polsce do wzorca – jeśli przyjąć, że wzorcem jest ratyfikowana Europejska Karta języków regionalnych lub mniejszościowych – to trzeba by odnotować fakt, że – zdaniem Rady – Polska nie wypełnia swoich zobowiązań, które podjęła w dokumencie ratyfikacyjnym. To jest wyraźne w zaleceniu drugim Komitetu Ministrów Rady Europy, podobnie jak w czwartym. Jest również odniesienie do braków w zakresie polityki medialnej, o której pan poseł Galla, zresztą nie tylko on, na tej sali wspominał.

Wydaje mi się, że raport powinien zawierać nawet jakiś osobny rozdział, w którym odnosiłby tę sytuację do oceny tych ratyfikowanych dokumentów międzynarodowych. Tego tu nie znajduję. Uważam to za brak raportu, bo on pokaże, co kilka razy wymagało... Pani posłanka Rosa mówiła o tym, że brak jest wartościowania i wniosków. Brak wniosków to jest brak wartościowania tej sytuacji. Jest tylko opis sytuacji. Tym wartościowaniem byłoby odniesienie do tych wzorców, jakimi – moim zdaniem – te dokumenty są i być powinny.

Oczywiście, pewne wnioski da się wyczytać w tym raporcie, jeśli się chce je wyczytać. Moim zdaniem np. trzeba wyczytać, że sytuacja mniejszości narodowych w Polsce generalnie nie jest dobra, skoro w ogólnym opisie sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych, poza chyba jednym wyjątkiem, jest wskazanie, że te społeczeństwa się szybciej starzeją niż społeczeństwo polskie w ogólności. To oznaczałoby, że coś w podtrzymywaniu tożsamości narodowej jednak nie gra. To jest w raporcie. Dla mnie to szybsze starzenie się społeczeństw mniejszościowych jest dowodem na to, że z tym podtrzymywaniem tożsamości narodowej, które jest w ustawie wymienione, jest nie do końca dobrze. Raport o tym mówi, ale nie każdy wysnuje wniosek z tego raportu. Odnosząc się po prostu do wzorców, chciałbym również poprosić, żeby te raporty rzeczywiście ujęły niektóre rzeczy, których w tej chwili, w tym raporcie, nie ma.

Chciałbym również zwrócić uwagę na pytanie kolegi Kwiatkowskiego, który pyta o projekty zgłoszone przez mniejszość romską. Warto zaznaczyć, że na którejś stronie tego raportu jest wskazanie na środki budżetowe przeznaczone na podtrzymywanie tożsamości narodowej. Jest tam wymienionych 16 mln zł z hakiem. Brak jest znowu informacji o tym, że strona mniejszościowa komisji wspólnej regularnie występuje z postulatem zwiększenia tych środków, bo samo porównanie liczby czy wartości złożonych wniosków i przyznanych kwot wskazuje wyraźnie na to, że od wielu, wielu lat istnieje niedobór środków w tym zakresie, żeby rzeczywiście móc zaspokoić potrzeby i Romów, i Niemców, i Słowaków. Tak bym to generalnie ujął. Nie ma zaznaczenia w raporcie, że takie wystąpienia strony mniejszościowej komisji są zaprotokołowane, a warto by na to zwrócić uwagę.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że brak wartościowania trochę jest do znalezienia na wielu stronach tego raportu, które opisują działania w terenie pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości. Otóż potrafimy znaleźć bardzo szczegółowe i szerokie sprawozdanie pełnomocnika wojewody dolnośląskiego, z programami i projektami, które wykonał, a obok niego jest skrótowy i suchy właściwie opis działań pełnomocnika np. w województwie opolskim, w którym mamy takie słowa: „wziął udział” w tym, „wziął udział” w takiej uroczystości, „wziął udział” w takim projekcie, czyli niczego nie zainicjował, niczego nie zainspirował, tylko „wziął udział”.

Chciałbym na to zwrócić uwagę, bo to pokazuje coś, na co w komisji wspólnej zwracaliśmy uwagę. To był postulat komisji wspólnej, żeby we wszystkich województwach tacy pełnomocnicy byli – i oni są, natomiast w niektórych województwach są formalnie, nie działają, nie widać śladu ich działalności i to też da się wyczytać z tego raportu, czytając już tylko sformułowania ze sprawozdań z pracy pełnomocników.

Zwracam również uwagę na to, że da się też coś innego wyczytać, ale trzeba wziąć kalkulator do ręki, żeby z tego raportu wysnuć wnioski, że jest nierównomierność finansowania projektów medialnych realizowanych dla mniejszości. Wystarczy liczbę godzin i ilość środków przeznaczonych w poszczególnych województwach przez siebie podzielić, żeby na to zwrócić uwagę. O tym była mowa na ostatnim posiedzeniu komisji wspólnej, że ta nierównomierność występuje. W tym raporcie również znalazło się to, że w naszych programach.... Ciągłe są programy, które są zaliczane do programów dla mniejszości narodowych, natomiast my wiemy, zgłaszaliśmy to i mówiliśmy o tym, że nie spełniają kryteriów takiego programu i to kryteriów przyjętych przez KRRiT.

Oczywiście, jest i mankament, który już tutaj kilka razy padał, mianowicie mamy dokument datowany na rok 2017. Właściwie człowiek nad nim pracuje, ale nie za bardzo wie, co ma z nim zrobić. Kiedy mówię, że o czymś mówiliśmy na ostatnim czy przedostatnim posiedzeniu komisji wspólnej, to nie odnoszę się do okresu, który ujmuje ten raport, ale robię to świadomie, dlatego że chyba nie ma sensu dyskutować wyłącznie o tym historycznym okresie 2015-2016 i 2017, tylko odnosić to do sytuacji aktualnej, bo tylko wtedy... No, i koniecznie wartościować.

Wracając do tego wartościowania, powiem, że zacząłem od sytuacji oświatowej, która jest jednak w ratyfikowanym dokumencie, czyli w jego kontroli jest negatywnie oceniona. Chciałbym powiedzieć, że tę negatywną ocenę, rzeczywiście, przedstawiciele mniejszości ciągle jakby podkreślają. To jest mój apel do posłów, bo uważam, że tu bez zmian legislacyjnych pewnie nie da się tego poprawić. Proszę i apeluję, spójrzcie na to. Najważniejsze jest to, żebyśmy się nie starzeli jako społeczeństwo mniejszościowe i żeby wielokulturowość przeżyła. To jest szkolnictwo. Z tym jest niedobrze, dlatego że Polska zobowiązała się do tworzenia szkół z językiem wykładowym mniejszości narodowych, ale takie szkoły to chyba na palcach jednej ręki można policzyć, bo są chyba trzy szkoły, nie wiem – ukraińskie, białoruskie i na tym będzie koniec, nie ma ani jednej z wykładowym językiem niemieckim.

Tylko powiem, że jednak Polacy na Litwie mają sto takich szkół.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Zanim poproszę przedstawicieli ministerstwa o odniesienie się, chciałabym zapytać i zorientować się, kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos, żebyśmy mniej więcej wiedzieli, ile czasu to nam może zająć. Czyli generalnie można powiedzieć, że zmierzamy do końca dyskusji, jeśli o to chodzi.

Teraz poproszę o odniesienie się, ale chciałabym doprecyzować to, co mówił tutaj pan prezes, bo wydaje mi się, że chyba rzeczywiście bardzo istotne jest to, żeby w kolejnym raporcie znalazł się taki podrozdział czy była taka część, w której będzie odniesienie się do rekomendacji instytucji międzynarodowych, kierowanych pod adresem rządu polskiego, właśnie w kwestii sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych.

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Jest jedna rzecz, którą bardzo wyraźnie chciałbym podkreślić i co do której zgadzam się z panem prezesem Gaidą. Mianowicie mówimy tutaj o okresie raportowania 2015-2016, co trzeba zaznaczyć, więc jakkolwiek dyskusja na temat raportu musi mieć charakter wyjścia naprzeciw oczekiwaniom dopiero przy konstruowaniu następnego raportu. Oczywiście, z jednej strony postaramy się, jeśli chodzi o część wnioskową, aby wnioski wynikające z raportu były wyraźniej widoczne. Czy to będzie oddzielny rozdział,

czy też inaczej będziemy formułowali pewne nasze oceny już w samej treści raportu, to tutaj deklaruje, że tak zrobimy.

Drugą rzeczą jest odwołanie się w treści raportu, oczywiście, do konwencji ramowej Rady Europy o ochronie praw mniejszości narodowych oraz do Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Nie widzę problemu. Rzeczywiście, wydaje mi się, że w następnych raportach informacja o tym, że Rzeczpospolita Polska jest stroną tych porozumień, powinna się znaleźć. To jest jak gdyby cenna uwaga.

A reszta uwag?

Tak jak mówię, w miarę możliwości wszystkim będziemy starali się wyjść naprzeciw i realizować je w pełni.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pan sekretarz Molitoris.

Sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Molitoris:

Panie dyrektorze, to jest zupełnie inny raport. Jeszcze będziemy go rozpatrywać. Mam nadzieję, że będzie... Pardon, nie rozpatrywać, tylko mam nadzieję, że będzie omawiany na posiedzeniu Komisji, bowiem ustosunkowaliśmy się i do raportu z przestrzegania konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, i do raportu o przestrzeganiu Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Tak więc to są trzy różne raporty. W tym momencie odnieśliśmy się tylko do wewnętrznego, polskiego ustawodawstwa i do tego raportu, który dotyczy sytuacji mniejszości. Natomiast mam nadzieję, że te raporty będą też kiedyś omawiane, bo nasze opinie o nich poszły i też nie wiemy, co się dzieje właśnie od tego 2017 r.

Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy?

Jeśli nie, to proponuję, żeby Komisja... bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Odwołując się do słów pana sekretarza, powiem, oczywiście, że dziękuję, że pan mi o tym przypomniał. Na samym początku swojej wypowiedzi zaznaczyłem, że mamy trzy raporty dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych, które Rzeczpospolita przygotowuje, ale – jak rozumiem uwagę pana prezesa Gaidy – chodzi o to, żeby w tym naszym ogólnym, wewnętrznym, krajowym raporcie znalazła się tylko informacja, że Rzeczpospolita jest stroną konwencji ramowej Rady Europy o ochronie praw mniejszości narodowych oraz stroną Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Nie mówię, że te raporty powinny być połączone. Wychodząc też naprzeciw...

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Jako punkt odniesienia się.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:

Tak, chodzi o odniesienie się, że jest stroną tych konwencji.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jak rozumiem, że jest stroną i co dane ciało ocenia, jakie ma uwagi pod adresem realizowania przez Polskę międzynarodowych zobowiązań dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych. To jest moje dopowiedzenie.

Jeszcze pan prezes Gaida chciał coś dopowiedzieć.

Przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce Bernard Gaida:

Nie chciałem, oczywiście, łączyć teraz tych trzech raportów, bo ten ma ileś setek stron i tamte też, ale już zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy to jest jedna strona.

To jedna strona formatu A4 i są to zupełnie skondensowane wnioski. W związku z tym uważam, że te skondensowane wnioski w tym raporcie wewnętrznym, z tej ostatniej – powiedzmy – kontroli czy z ostatniej analizy, powinny się znaleźć, bo one sytuują trochę ten raport wobec jakiegoś wzorca.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy?

Nie.

Tak, chyba już mamy jasność, o co chodzi panu prezesowi Gaidzie i co jest chyba bardzo słusznym postulatem. Myślę, że wiedza o tym, jak wygląda nasza sytuacja i w jaki sposób jest oceniana przez stosowne instytucje międzynarodowe, w tym właśnie Radę Europy, jest jak najbardziej wskazana i cenna. Nie muszę nawet uzasadniać, dlaczego.

Proszę państwa, jeśli nie ma więcej pytań, uwag czy głosów w dyskusji, proponuję przyjąć do wiadomości informację ministra, o której dyskutowaliśmy.

Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym uznaję, że informacja została przyjęta.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję państwu.